

POŚWIĘĆ SIĘ  
SERCU BOŻEMU





Józef Andrzej SJ

# POŚWIĘĆ SIĘ SERCU BOŻEMU

Poświęć się Sercu Bożemu  
Zarzuty przeciw częstej Komunii świętej  
Modlitwa mistyczna

Słowo wstępne  
ks. bp Henryk Ciereszko

Wydawnictwo WAM ■ Księża Jezuici  
Kraków 2014

Na podstawie:

Ks. Józef Andrasz T.J., *Poświęć się Sercu Bożemu*,  
Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy – Księży Jezuitów,  
Kraków 1948.

Ks. Józef Andrasz T.J., *Zarzuty przeciw częstej Komunii św.*,  
[w:] „Głosy Katolickie”, nr 425,  
Wydawnictwo Księży Jezuitów, Kraków 1936.

Ks. Józef Andrasz T.J., *Przedmowa*, [w:] R. de Maumigny T.J.,  
*Modlitwa mistyczna*, Wydawnictwo Księży Jezuitów,  
Kraków 1922, s. 5-14.

Redaktor książki: Józef Augustyn SJ

Korekta: Katarzyna Stokłosa

Łamanie: Barbara Bodzoń

ISBN 978-83-277-0135-0

NIHIL OBSTAT. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego  
ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał, Kraków, dn. 30 lipca 2014 r., l.dz. 43/2014.

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003

e-mail: [wam@wydawnictwowam.pl](mailto:wam@wydawnictwowam.pl)

[www.wydawnictwowam.pl](http://www.wydawnictwowam.pl)

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-256 • faks 12 62 93 496

e-mail: [handel@wydawnictwowam.pl](mailto:handel@wydawnictwowam.pl)

KSIEGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447

faks 12 62 93 261

[e.wydawnictwowam.pl](http://e.wydawnictwowam.pl)

Drukarnia Wydawnictwa WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

# I

## MIŁOŚCIWY OKRES

Obecne pokolenia polskie – zarówno starsze, jak i młodsze – przeżyły tak przytłaczający okres dziejowy, że równego mu w swej grozie dawno historia nie widziała. Starsze wraz z młodszym doznało wszystkich okropności barbarzyńskiej napaści Niemiec hitlerowskiej. Starsze prócz tego pamięta jeszcze skutki wojny światowej.

### 1. NASZA PRZYSZŁOŚĆ

W twardych epokach to, co mało wartościowe, załamuje się, a nieraz zupełnie ginie. Natomiast te organizmy, w które Opatrzność zasiała ziarna na przyszyły rozwój, pod huraganem cierpień może kurczyć się, ale równocześnie nabierają prężności i mocy. Czy organizm Narodu naszego można zaliczyć do tych, które mimo podwójnego huraganu obu wojen nie załamał się? Czy wobec tego możemy słusznie liczyć na to, że Opatrzność zasiała w organizm Narodu Polskiego ziarna przyszłości i że w planach swoich liczy na nas?

Na pierwsze pytanie możemy – mimo wszystkich niedostatków naszych – odpowiedzieć, że nie daliśmy się złamać. Dźwignęliśmy się szybko po huraganie wojny światowej. Dźwigamy się również i po okrutnym huraganie wojny wszechświatowej, wprawdzie nieco wolniej, bo nam wytoczono tyle krwi – przeszło sześć milionów poległych i zakatowanych – bo nas tak straszliwie wróg zrabował i zniszczył, bo warunki powojenne są dziś znacznie trudniejsze niż po tamtej wojnie. Ale mimo wszystko dźwigamy się i żyje w nas krzepka nadzieja.

Czy wobec tego uzasadnione są nasze rachuby, że Opatrzność, kierująca dziejami narodów, rzuciła w nasz organizm nadwątlony wprawdzie, ale bynajmniej nie złamany, nowe ziarna rokujące dla niego mocny rozwój w przyszłości? Czy w planach Bożych stanowimy pozycję ważniejszą i czy Bóg liczy na nas, że się z niej wywiążemy?

Odpowiedź na to pytanie o wiele trudniejsza niż na pierwsze. Najpierw dlatego, że sięga w mroczną przyszłość. Po wtóre i dla tej racji, że Opatrzność Boża planów swoich nie prezentuje każdemu. Wiele jest atoli oznak – nie tu miejsce o nich mówić – które nas ośmielają do pokornego i ufego stwierdzenia, że istotnie tak jest.

## 2. KONIECZNOŚĆ BOŻEJ POMOCY

Kiedy nas Bóg w tyłu straszliwych doświadczeniach ukarał i wypróbował, a przy tym nie dozwolił, byśmy się zhańbili i załamali, to chyba nie po to, by nas odrzucić, by nas przeznaczyć na rozkład i zgniłość... ale jak to godne jest Bożej wspaniałości, wyznaczył nam w idącej przyszłości nowe drogi rozwoju i piękniejszego życia, pożytecznego nie tylko dla siebie, ale także dla innych. Z ufnością możemy się tego spodziewać, choć na te nowe drogi wchodzić będziem po omacku. Dlatego powinniśmy rozbudzić w sobie wszystkie energie dane nam przez Stwórcę do działania. Praca planowa jest konieczna.

Musimy jednak pamiętać o tej prawdzie wypróbowanej wiekami, a jędrnie wyrażonej w przysłowiu ludowym, że „bez Boga ani do proga”, o tej prawdzie stwierdzonej również przez stare psalmy: „Jeżeli domu Pan Bóg nie zbuduje, daremnie nad nim rzemieślnik pracuje”. Ludzie poszczególni, a nawet całe zespoły ludzkie podejmują nieraz olbrzymie prace. Dumne są z nich, szołomią się nimi. Ale jeśli to czynią bez Boga, wbrew Jego woli, wkrótce ich trudy pójdą na marne. Dowodów na to wiele w historii. Ostatnim był ten gigantyczny wysiłek planów i pomysłów, zorganizowanej pracy i trudów, nazwijmy go krótko hitlerowskim. Podjęty był w pysze okrutnej, w pogardzie i nienawiści dla innych narodów, podjęty bez Boga i przeciw Chrystusowi. I cóż z niego ostatecznie zostało? Tysiące miast tak dokumen-

tnie pogruchotanych jak nigdy, dziesiątki milionów poległych i wymordowanych, choroby, nędza i głód, gruzy Europy i niesłychane upodlenie moralne blisko stumilionowego narodu. I tak zawsze kończy się będą wszelkie wysiłki bez Boga, bo „daremnie rzemieślnik pracuje, jeśli Pan...”.

My nauczeni dziejowym doświadczeniem nie od pychy, pomiatającej innymi, nie od głupiego zadufania w sobie chcemy rozpocząć odbudowę życia naszego. Naród w najzdrowszym rdzeniu swoim i w najszerszych warstwach swoich zwraca się ku Niebu. Pracy nie porzuca, ale z góry oczekuje błogosławieństwa dla swoich wysiłków.

### 3. NIEPOKALANE SERCE MARYI

O jednym z takich wielkich zwrotów duszy polskiej ku Niebu opowiada nam orędzie Księża Biskupów: „Dobry rok minął od pamiętnych dni (8 września 1946), kiedy milionowa rzesza pątników, zgromadzonych z całej Polski, u stóp Jasnej Góry pod przewodnictwem swych Arcypasterzy poświęciła siebie i Naród cały Niepokalanemu Sercu swej Matki i Królowej. Wspominając te chwile, z największą wdzięcznością składamy dzięki Bogu za wszystkie łaski, które z miłościwych rąk Pośredniczki naszej na nas spłynęły, na dusze Jej oddane, na rodziny polskie i kraj cały. Ufamy, że strumienie tych łask nie przestaną płynąć, póki w sercach pol-



skich gorzeć będzie płomień dziecięcej ku Marii wdzięczności...”.

Można powiedzieć, że z tą chwilą ponownego oddania się Bogarodzicy rozpoczął się dla nas okres miłościwy – okres, który przeżywamy jeszcze w trudach i niedostatkach, w nadziejach i niepewnościach – ale równocześnie okres wzmożonej łaski Bożej, a pod jej wpływem „chcemy wiernymi być posłannictwu, które nam Bóg zawierzył, chcemy trwać przy Krzyżu, sztandar Krzyża wysoko wzniesić i silną dłońią dzierżyć w prywatnym i publicznym życiu”. Jednym słowem, mimo wszelkich trudności chcemy nie tylko pozostać narodem chrześcijańskim, ale w całej pełni żyć jako naród chrześcijański.

Rozpoczął się dla nas miłościwy okres większego przyływu łaski Bożej, którą wsparci mamy dokonać moralnego i religijnego odrodzenia Narodu. Pierwszym donioślejszym krokiem na tej drodze było poświęcenie się Niepokalanemu Sercu Marii. „W Jej ręce złożyliśmy przyszłość naszego katolickiego Narodu, nasze nadzieje i pragnienia... Otrzymaliśmy Jej błogosławieństwo matczyne”. W jakimże kierunku mamy spożytkować to święte Jej błogosławieństwo? Czy Maria na obecną dobę ma względem nas jakieś szczególniejsze pragnienia, które powinniśmy spełnić, by się dostosować do zamiarów Opatrzności?

„Jej najgorętszym pragnieniem – mówi Orędzie Biskupów – jest z Synem swoim nas pojednać, Synowi swojemu nas polecać, Synowi swojemu nas oddawać”. Maria poleca nas Synowi swojemu,

nieśmiertelnemu Królowi wieków, bądźmy o tym pewni. Nie poprzestaje atoli na tym, ale pragnie, by w obecnej chwili dziejowej Naród nasz zwrócił się ku Jej Synowi z pełną świadomością, z większą mocą i stanowczością niż dotychczas. Chce Maria, by Naród, pojednawszy się z Jej Synem, a naszym Bogiem przez rzetelną reformę życia, zespolił się na nowo silniej niż dotychczas z Jezusem Chrystusem, by odnowił z Nim swe święte przymierze, które zawarł już dawno, bardzo dawno, bo w początkach dziejów swoich... Że taka jest wola Marii, Królowej i Pani naszej, upewniają nas o tym nasi Arcypasterze.

Ten powszechny zwrot całego Narodu ku Zbawicielowi świata, ku Najświętszemu Jego Sercu ma się odbywać w obecnym roku 1948 i w następnych... Będzie to w dziejach naszych okres prawdziwie miłościwy.

Jak się to ma dokonać, o tym pragną pouczyć następne rozdziały.

## II

### WIELKI ZAMIAR

Od burzliwych wód Bałtyku aż po górzyste Karpaty rozległ się po Ojczyźnie naszej gromki głos: „Narodzie Polski, frontem ku Jezusowi Chrystusowi, nieśmiertelnemu Królowi wieków!”.

Któż taki apel wydał? Ci, których Duch Święty postanowił, aby rządili Kościołem Bożym – Arcypasterze nasi. Wszyscy począwszy od sędziwych Kardynałów, Jego Eminencji Ks. Kardynała i Prymasa Polski Augusta Hlonda i Jego Eminencji Księcia Kardynała Adama Sapiehy aż do najmłodszych Administratorów apostolskich z Opola i Gorzowa – wszyscy, jak ich jest na ziemiach naszych dwudziestu pięciu, powzięli wielki zamiar w stosunku do Narodu Polskiego.

Na czym ten zamiar polega? Odpowiada na to pytanie Orędzie Episkopatu, które czytano ze wszystkich ambon w pierwszą niedzielę stycznia 1948 roku. „Postanowiliśmy Biskupi Wasi przygotować Naród nasz do uroczystego poświęcenia się Boskiemu Sercu Jezusa, które jest źródłem życia i świętości i zmartwychwstaniem naszym”. Postanowili Arcypasterze nasi zawrzeć ponowne „przymierze

pomiędzy Narodem naszym a Sercem Zbawiciela”. Powiadamy ponowne, bo ono istnieje i działa nie od lat dziesiątek, ale od dziesiątek stuleci, albowiem za niedługi czas obchodzić będziemy tysiąclecie, jak nasz Naród przyjął oficjalnie chrześcijaństwo, a było to roku 966, za pierwszego historycznego księcia Polski Mieszka I. Wielu z nas doczeka roku 1966 i będzie świętować ów wspaniały jubileusz tysiąclecia, odkąd Naród nasz po raz pierwszy zawarł przymierze ze Zbawicielem świata.

Chcą Pasterze nasi, byśmy na ten ich zamiar patrzyli jako na rzecz naprawdę doniosłą dla odrodzenia całego Narodu, dla ściągnięcia szczególniejszych błogosławieństw z nieba w tym przełomowym okresie, jaki dziś przeżywamy. „Zwracamy się z tym Orędziem naszym, piszą Księża Biskupi, do wszystkich pasterskiej pieczy naszej powierzonych: kapłanów i wiernych, byście zrozumieli doniosłość i wielkość aktu, do którego Was pobudzić chcemy”. Pragną, żeby wszystkie warstwy naszego społeczeństwa tak głęboko i poważnie przygotowały się do tego aktu, iżby „uroczyste, wspólne poświęcenie Boskiemu Sercu Jezusa Narodu i Rzeczypospolitej” stało się naprawdę „faktem historycznym” w dziejach naszych.

## 1. JEGO STOPNIOWE WYKONANIE

Wszystko jednak, co naprawdę wielkie, nie dzieje się nagle, ale wymaga gruntownego przygotowania

i planowego przeprowadzenia. Tego też bezsprzecznie wymaga owo odrodzenie duchowe, owo ściślejsze zespolenie wszystkich warstw Narodu z Najświętszym Sercem Jezusa. Żeby ogarnęło wszere i w głąb duszę polską i znalazło w niej potężny oddźwięk, musi być należycie przygotowane i stopniowo dokonywane.

O ile nam wiadomo, dokonywać się ono będzie jakby czterema stopniami. Pierwszym ma być osobiste poświęcenie się Sercu Bożemu jak najlichniesze, obejmujące już nie tysiące, ale miliony serc polskich. I temu właśnie osobistemu poświęceniu służy przede wszystkim niniejsza broszura.

Drugi stopień wznosi się od jednostek do mniejszych społeczności, w jakich ludzie żyją, zaczynając od rodzin, a kończąc na parafiach. Obok rodzin, które na tym stopniu zajmują najważniejsze miejsce, to poświęcenie Sercu Bożemu powinno objąć inne społeczności również, a więc szkoły, fabryki, spółdzielnie, różne stowarzyszenia, działające na terenie parafii. Skoro już zostaną dokonane poświęcenia tych mniejszych społeczności, jako ich uwieńczenie powinno nastąpić uroczyste oddanie Najświętszemu Sercu całej parafii, będącej większą rodziną pod wspólnym ojcem-duszpasterzem.

Jako trzeci stopień mają wystąpić w tym pochodzie ku Najświętszemu Sercu diecezje. Są to już większe cząstki Kościoła katolickiego, rozwijające swą działalność pod rządami Księża Biskupów jako swoich Arcypasterzy, mianowanych przez samego Namiestnika Chrystusowego w Rzymie.

Wreszcie kiedy już w całym społeczeństwie polskim nastąpi ten wielki ruch ku Najświętszemu Sercu, kiedy dokona się powszechne, a głębokie zespolenie serc ludzkich z Boskim Sercem Jezusa, wtedy jako szczytowy akt zostanie dokonane uroczyste poświęcenie się Narodu Królowi wieków w Jego Najświętszym Sercu. „O terminie i miejscu tego historycznego aktu – mówi Orędzie Episkopatu – powiadomimy Was w odpowiedniej chwili”.

## 2. ZAKŁADANIE FUNDAMENTU

Widzimy, że wielki zamiar naszych Arcypasterzy można przyrównywać do budowania wspaniałego gmachu. Jego szczytowym punktem będzie odnowienie przymierza całego Narodu z Jezusem Chrystusem przez uroczyste poświęcenie się jego Boskiemu Sercu.

A cóż ma być fundamentem pod ten gmach niebiosiężny? Powiedzmy od razu, że ten fundament duchowy musi być bardzo rozległy i głęboki, bo na nim mają się wznosić krzepkie mury i wysokie piętra. Otóż ten fundament mają stanowić rzesze Polaków-Katolików, rzesze nie tysięcy, ale milionowe, wzięte najpierw nie jako jedna wielka społeczność, ale jako odrębne jednostki, jako poszczególne osoby.

Dlatego do każdego Polaka-Katolika z osobna idzie gorące wezwanie naszych Arcypasterzy: „Nadchodzi wielki moment historyczny dla polskiego

Narodu. W obliczu tysiąclecia swego chrześcijaństwa ma on uroczyście ponowić swoje przymierze z Nieśmiertelnym Królem wieków, z Jezusem Chrystusem. W tej wielkiej sprawie każdy miłujący rzetelnie swoją Ojczyznę powinien wziąć żywy udział. Dlatego niech każdy z osobna odnowi najpierw swój osobisty stosunek do Jezusa Chrystusa, Zbawiciela swego. Niech ten stosunek swój uczyni głębszym i bardziej czynnym. Niech go ożywi mocną uświadomioną wiarą, a nade wszystko gorącą miłością. Innymi słowy niech dokona osobistego poświęcenia się Najmiłociwшему Sercu swego Zbawiciela”.

Każdy z nas ma dokonać osobistego poświęcenia się. Co to znaczy? To znaczy, że każdy spośród przeszło dwudziestomilionowej rzeszy katolików – tyłu jest nas w obecnej Polsce – powinien w tym roku stanąć osobiście przed Jezusem Chrystusem przed Jego Najświętszym Sercem. Stanąć w tym celu, by sobie uświadomić, kim jest Chrystus dla niego, jakie ma prawa względem niego, jaka fala dobrodziejstw i błogosławieństw płynie ku każdemu z nas z Jego Najświętszego Serca. Ma stanąć po wtóre w tym celu, by się zastanowić, kim on sam jest wobec Zbawiciela i jakie ma obowiązki względem Niego; by sobie uświadomić, co mu Serce Jezusa dać pragnie, a czego on potrzebuje. Ma wreszcie stanąć w tym celu, by po tak poważnym zastanowieniu się złączyć się ściśle i głęboko ze Zbawicielem swoim przez pełne poświęcenie swej osoby i swego życia Jego Boskiemu Sercu.